

Przeżyli z sobą pięć dekad

Napisano dnia: 2023-09-29 15:48:09



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). "Szczęśliwe małżeństwo - to długa rozmowa, która wciąż wydaje się zbyt krótka" - napisał dziesiątki lat temu francuski pisarz Émile Herzog bardziej znany jako Andre Maurois. I taką rozmowę od 50 lat kontynuuje ze sobą 19 żon i tyluż mężów z gminy międzyleskiej, którzy w pierwszy piątek kalendarzowej jesieni od burmistrza Tomasza Korczaka i zastępczyni kierownika USC Darii Bartkowskiej odebrali nie tylko gratulacje i życzenia.



Tak duże uroczystości, których bohaterami są mieszkańcy miasta i gminy Międzylesie, a obchodzący półwiecze małżeństwa, zdarzają się sporadycznie. Ta z 29 bm. zapisze się w lokalnej historii tym, że aż tyle par z jednego roku, w którym powiedzieli sobie "tak" dla wspólnego związku, zostało uhonorowanych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznanymi przez Prezydenta RP. Jubilaci zasiedli przy dużym stole w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie wysłuchali skierowanej do nich laudacji wygłoszonej przez burmistrza Międzylesia T. Korczaka.



A wyróżnikami od głowy państwa doceniono **Halinę i Ryszarda Bereziuków, Danutę i Romana Czechowskich, Jolantę i Stanisława Dawidziuków, Marię i Kazimierza Drożdżików, Bożenę i Tadeusza Gańczów, Krystynę i Janusza Głuszaków, Teresę i Zygmunta Hajdów, Lidię i Józefa Kapitułków, Irenę i Jana Karmelitów, Czesławę i Czesława Kulczyckich, Annę i Tadeusza Łukaszewskich, Marię i Kazimierza Morawskich, Janinę i Bolesława Mozolewskich, Genowefę i Bronisława Palińskich, Halinę i Zenona Smoleniów, Romanę i Bogusława Steckich, Marię i Edwarda Tatarków, Grażynę i Edwarda Zbroszczyków, Marię i Wiesława Żabów.**

Miłym i ciepłym słowom przysłuchiwała się m.in. **Patrycja Czarny**, która towarzyszyła swoim dziadkom - Irenie i Janowi Karmelitom. - *To najbliższe, po rodzicach, osoby, które są dla mnie wielkimi autorytetami. Kiedy powracam do Międzylesia z Wrocławia, gdzie studiuje na Akademii Wychowania Fizycznego, nie wyobrażam sobie, aby ich nie odwiedzić. Spotykam u nich klimat serdeczności, atmosferę spokoju, uczucie ciepła, są moimi wielkimi przyjaciółmi - słyszymy od Patrycji. - Wszystkie pary zebrane w MGOK-u bardzo podziwiam. Uważam, że będzie coraz mniej takich wydarzeń, ponieważ czasy się zmieniają. Tym bardziej życzę tym wszystkim osobom, z moimi dziadkami, dużo zdrowia, kolejnych uśmiechniętych dni z faktu bycia razem i zaufania sobie na tak długo i dłużej...*



Niepowtarzalny nastrój spotkania zapewnili pracownicy MGOK-u i urzędu burmistrza. Przy kawie, herbacie i ciastkach była okazja do wspomnienia tych minionych pięciu dziesiętek lat.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA

